

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Andrzej Struzik</u>
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 4 września 2012 r. sygn. akt IX GC 261/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w K. (określane w dalszej części uzasadnienia jako (...)) domagało się zasądzenia od (...) Sp. z o.o. w Z. (określanej w dalszej części uzasadnienia jako (...)), (...) Sp. z o.o. w W. (określanej w dalszej części uzasadnienia jako (...)) i (...) Sp. z o.o. w R. (określanej w dalszej części uzasadnienia jako (...)) solidarnej zapłaty kwoty 764.541,55 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 303.134 zł od dnia 31 sierpnia 2009 r. i od kwoty 461.407,55 zł od dnia 1 października 2009 r. Na uzasadnienie swego żądania powód przytoczył, że wystawił swemu zleceniodawcy (...) Sp. z o.o. (określanej w dalszej części uzasadnienia jako (...)) trzy faktury o numerach (...) na kwotę dochodzącą pozwem. Spółka (...) nie zapłaciła należności z tych faktur wynikających, a postępowanie przeciwko tej spółce zostało umorzone z uwagi na ogłoszenie jej upadłości. Wobec takiego stanu powód wezwał do zapłaty pozwanych, jednakże

zapłaty nie otrzymał. Nadto powód wskazał podstawę prawną swego roszczenia, a to art. 647¹ § 5 k.c. oraz podał, że inwestorem był F., natomiast generalnymi wykonawcami (...), jako konsorcjum.

W odniesieniu do pozwanego (...) postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 r. postępowanie zostało umorzone na skutek ogłoszenia jej upadłości z likwidacją majątku. Pozwane spółki (...) i (...) wniosły o oddalenie powództwa zarzucając, że nie wyrażały zgody na zawarcie przez (...) umowy z powodową spółką, jak też nie była im przedstawiona ani projekt umowy, ani dokumentacja dotycząca prac przez tę spółkę wykonywanych, a zatem nie został spełniony ustawowy wymóg wynikający z art. 647⁽¹⁾ § 2 i 3 k.c. Nadto pozwana spółka (...) zarzuciła, że (...) nie był jej podwykonawcą, ale jej konsorcjanta – (...), do którego należał stosownie do umowy zakres prac zleconych powodowi. Pozwana spółka (...) zarzuciła także, że (...) (którego dalszym podwykonawcom był A.) nie został należycie zgłoszony inwestorowi jako podwykonawca, co spowodowało oddalenie powództwa (...) przeciwko F.. W związku z tymi zarzutami powód w piśmie procesowym z dnia 3 stycznia 2011 r. podniósł, że pozwany F., jako inwestor, miał pełną świadomość faktu wykonywania robót przez A., wobec czego należy przyjąć, że w sposób dorozumiany wyraził zgodę na działania powoda w charakterze podwykonawcy konsorcjum (...). W tym też piśmie powód zgłosił wnioski dowodowe na tę okoliczność twierdząc, że potrzeba powołania dowodów wynikła dopiero na tym etapie postępowania.

Wyrokiem z dnia 4 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty procesu, a to na rzecz F. kwotę 14.000 zł, natomiast na rzecz (...) kwotę 8.000 zł.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji ustalił, że umową z dnia 12 listopada 2008 r. F. zamówiło wykonanie budynku biurowo-produkcyjnego przez (...), którzy zawarli w dniu 17 listopada 2008 r. umowę konsorcjum ustalając, że wynagrodzenie od inwestora pobierać będzie (...) i następnie rozliczać się z (...), a za wynagrodzenie podwykonawcy wyłączną odpowiedzialność ponosi ten z nich, który zawarł umowę z danym podwykonawcą. W dniu 28 stycznia 2009 r. (...) zawarł z (...) umowę, którą zlecił tej spółce podwykonawstwo robót instalacyjnych. Pismem z dnia 24 lutego 2009 r. (...) zwrócił się do F. o zgodę na zawarcie tej umowy, zaś F. ani nie wyraził zgody, ani też nie zgłosił sprzeciwu. W dniu 16 marca 2009 r. (...) zawarł z powodem umowę dalszego podwykonawstwa, a powodowa spółka prowadziła na rzecz (...) objęte zakresem tej umowy prace budowlane w okresie od lutego do września 2009 r. Pismem z dnia 1 czerwca 2009 r. (...) zawiadomił F. o swoich podwykonawcach, w tym o powodzie, lecz nie dołączył tekstu umowy. Powodowa spółka (...) wykonywała prace przy budowie obiektu tak jako podwykonawca (...), jak też jako podwykonawca (...). Ta ostatnia spółka zgłosiła A. inwestorowi jako swego podwykonawcę. Stosownie do aneksów nr (...) do umowy zawartej z generalnymi wykonawcami F. zobowiązała się do zapłaty należności wynikających z wymienionych tam faktur na rzecz podwykonawców spółki (...), w tym także należności powoda i zapłaty tej dokonała. Ustaleń tych sąd I instancji dokonał na podstawie treści powołanych umów i pism zawiadamiających o podwykonawcach, dowodów wpłat oraz zeznań świadka A. P..

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 647¹ § 2 k.c. dla ponoszenia przez inwestora odpowiedzialności względem podwykonawcy robót budowlanych koniecznym jest przedstawienie inwestorowi zawartej w formie pisemnej umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Inwestor może wówczas wyrazić zgodę lub sprzeciwić się, przy czym niezłożenie oświadczenia w terminie 14 dni uważane jest za wyrażenie zgody. Przez przedstawienie umowy narzuca się inwestorowi obowiązek kontrolowania rozliczeń generalnego wykonawcy z podwykonawcami i z tego względu dla odpowiedzialności inwestora konieczne jest przedstawienie mu umowy w formie pisemnej. Tymczasem (...) ograniczył się do zawiadomienia pismem z 1 czerwca 2009 r. F. o istnieniu powodowego podwykonawcy i w piśmie tym wskazał zakres robót, nie przedstawił jednak umowy, a nadto zawiadomienie to zostało złożone, gdy większość prac była już wykonana a F. zapłacił już za nie (...), który z kolei zapłacił spółce (...). Zgłoszenie w tym momencie uniemożliwiło pozwanym kontrolę prawidłowości rozliczania firm (...) - (...) z powodem. Sąd I instancji wskazał, że celem regulacji zawartej w art. 647¹ k.c. jest narzucenie inwestorowi, nawet wbrew jego woli, solidarnej odpowiedzialności z generalnym wykonawcą względem podwykonawców, jednakże do uznania milczenia inwestora za brak skutecznego sprzeciwu koniecznym jest przedstawienie inwestorowi umowy przez generalnego wykonawcę lub zgłoszonego przez nich podwykonawcę, co nie miało miejsca. Sąd wskazał, że ustawodawca nie ustanowił ogólnej

odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawców, ale niezbędnym warunkiem takiej odpowiedzialności jest wyrażenie zgody przez inwestora na konkretną umowę o podwykonawstwo bądź brak oświadczenia inwestora przy spełnieniu warunków z art. 647¹ § 2 k.c. Tylko spełnienie tych wymogów daje inwestorowi możliwość zabezpieczenia się względem generalnego wykonawcy w taki sposób, ażeby nie był on zmuszony do uiszczania dwukrotnie zapłaty za te same prace. Jakkolwiek zgoda inwestora może być wyrażona w sposób dorozumiany nawet w sytuacji, gdy umowa nie zostanie mu przedstawiona, to samo tolerowanie przez inwestora faktu, że podwykonawca wykonuje prace na budowie, nie jest tożsame z wyrażeniem zgody. Inwestor ma prawo zakładać, że podwykonawca, w stosunku do którego nie przedstawiono mu umowy i nie zwrócono się o wyrażenie zgody, nie potrzebuje solidarnej odpowiedzialności inwestora, a być może w inny sposób zabezpieczył się przed rozdysponowaniem przez wykonawcę swego wynagrodzenia z pominięciem podwykonawców. W konsekwencji nieprzedstawienie pozwanym umowy powoda z (...) w sposób przewidziany w art. 647¹ § 2 k.c. oraz niewyrażenie zgody przez pozwanych w sposób dorozumiany przesądza brak ich odpowiedzialności względem powoda.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez powodową spółkę w całości. Skarżąca w obejmujących jej apelację dwóch pismach jej pełnomocników zarzuciła naruszenie art. 233 i art. 328 § 2 k.p.c. w odniesieniu do ustaleń faktycznych dotyczących wyrażenia przez pozwanych zgody na zawarcie umowy z dalszym podwykonawcą, świadomości inwestora odnośnie zakresu prac wykonywanych przez podwykonawcę, nieustalenia przebiegu prac budowlanych i sposobu komunikowania się podmiotów uczestniczących w procesie budowlanym, nieustalenie zasad wypłaty wynagrodzenia przez inwestora generalnemu wykonawcy, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nadmierną zwięzłość uzasadnienia wyroku uniemożliwiającego ustalenie, dlaczego sąd I instancji uznał, że zgoda na zawarcie umowy z powodem nie została wyrażona oraz pominięcie jakiegokolwiek dowodu wskazującego, że inwestor miał prawo zakładać, że powodowi nie jest potrzebna solidarna odpowiedzialność inwestora a także niepełne i nieprecyzyjne wskazanie faktów. Skarżąca zarzuciła także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz jej dokonanie w sposób niewszechstronny. Nadto powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 647¹ § 2 i 5 oraz art. 60 k.c., a także art. 405 k.c. W konkluzji powódka domagała się zamiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, i orzeczenia o kosztach postępowania.

Pozwani wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że postępowanie rozpoczęte zostało w dniu 31 marca 2010 r., a zatem zgodnie z przepisem art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie tej ustawy, a w szczególności przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. stanowił, że w pozwie powód jest zobowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo potrzeba powołania wynika później. Tymczasem fakty podane w pozwie ograniczały się do: wystawienia przez powoda na rzecz jego zleceniodawcy (...) faktur o wskazanych numerach, niedokonania zapłaty przez (...), dokonania przez inwestora końcowego odbioru prac, ogłoszenia upadłości (...), wezwania pozwanych do zapłaty, nieotrzymania przez powoda tej zapłaty oraz wskazania że pozwany F. był inwestorem a pozwani (...), jako konsorcjanci, generalnymi wykonawcami zakładu w N.. Abstrahując od wyjątkowo niedbałego sporządzenia pozwu (pomimo że jego autorem był radca prawny), w którym nawet wprost nie wskazano, że prace, zapłaty za które dochodzi powód były wykonywane przy budowie wymienionego w pozwie zakładu w N., nie wskazano ani na powiązanie jakimkolwiek stosunkiem prawnym (...) z pozwanymi, ani na przedstawienie pozwanym umowy lub jej projektu i dokumentacji technicznej dotyczącej podwykonawstwa przez spółkę (...) i dalszego podwykonawstwa powoda, ani na fakt świadomości pozwanych, że (...) jest podwykonawcą a A. dalszym podwykonawcą, ani też na fakt wyrażenia zgody przez powodów na zawarcie umowy z podwykonawcą i z dalszym podwykonawcą bądź na jakiegokolwiek fakty mające wskazywać na wyrażenie takiej zgody w sposób dorozumiany. Wprawdzie w pozwie powołano, jako podstawę

odpowiedzialności pozwanych art. 647¹ § 5 k.c., jednakże, jak z powyższego widać, nie wskazano faktów, które zgodnie z § 2 i 3 tego artykułu stanowią konieczne przesłanki takiej odpowiedzialności. Dopiero zaprzeczenie przez pozwanych w odpowiedziach na pozew istnieniu takich faktów spowodowało ich podniesienie przez powoda w późniejszym piśmie procesowym. Twierdzenia powoda, że potrzeba powołania tych faktów wynika później, były oczywiście bezzasadne. Chodzi tu o fakty stanowiące konieczną przesłankę odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy względem podwykonawcy (dalszego podwykonawcy), a w konsekwencji niepowołanie tych faktów musi prowadzić do oddalenia powództwa. Zauważyć trzeba, iż gdyby pozwani nie podjęli obrony, w sprawie musiałby zapasć wyrok zaoczny oddalający powództwo. Stąd powód, zgodnie z przepisem art. 479¹² § 1 utracił prawo powoływania się na te fakty w toku dalszego postępowania, a dopuszczanie jakichkolwiek dowodów mających służyć wykazaniu tych faktów było bezprzedmiotowe, skoro samo powołanie faktów było już niedopuszczalne. Stosowny zarzut został podniesiony przez pozwanych, a niezwłocznie po dopuszczeniu przez sąd I instancji na rozprawie w dniu 7 listopada 2011 r. dowodu z zeznań świadka A. P. pełnomocnik pozwanego zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. stosowne zastrzeżenie do protokołu (k. 251). W konsekwencji treść zeznań tego świadka należy pominąć. Poza dowodem z zeznań świadka A. P. sąd I instancji dopuścił wyłącznie dowód z uzasadnień wyroków sądu pierwszej instancji w sprawach IX GC 567/09 i IX GC 391/10 na okoliczność zawiadomienia pozwanych o podzleceniu robót firmie (...) (k. 360). Żadne inne postanowienia dowodowe nie były w sprawie wydawane, a brak w apelacji zarzutu dotyczącego nierozpoznania wniosków dowodowych czyni rozważania w tym przedmiocie zbędnymi.

Podniesione wyżej okoliczności stanowiły dostateczną podstawę do oddalenia apelacji.

Wobec niepodniesienia przez powoda w pozwie faktów stanowiących w świetle ustawy konieczne przesłanki odpowiedzialności pozwanych i okoliczności, że powód w toku dalszego postępowania na fakty te powoływać się nie może, wskazywanie przez Sąd Apelacyjny faktów, na których opiera swoje rozstrzygnięcie, jak też rozważania dotyczące zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest zbędne. Na marginesie tylko można zauważyć, że wyrokami w sprawach sygn. IX GC 567/09 oraz IX GC 391/10 prawomocnie oddalono powództwa (...) przeciwko F. w odniesieniu do zapłaty za prace podzleczone A., a to wobec przyjęcia, że inwestor nie został zawiadomiony w sposób przewidziany przez art. 647¹ § 2 o umowach z podwykonawcami oraz nie wyraził zgody na zawarcie takich umów. Oczywiście A., który nie był stroną w tamtych postępowaniach, wyrokami tymi nie jest związany, jednak w niniejszym procesie nie wykazał odmiennych faktów. Nawet uwzględnienie zeznań świadka A. P. nie mogłoby prowadzić do wydania innego orzeczenia, niż oddalającego powództwo, gdyż wynika z nich tylko okoliczność, że inwestor posiadał od podwykonawcy (...) wiedzę o dalszym podwykonawcy, a to powodzie oraz że nie reagował na to w żaden sposób, a także, że przedstawiciel A. uczestniczył w naradach z udziałem inwestora. Taki fakt, w świetle trafnych wywodów prawnych sądu I instancji, nie dawał podstawy do uwzględnienia powództwa.

Zauważyć też należy, że sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał także dokumenty, z których dowodów nie przeprowadził, a to umowę o roboty budowlane zawartą przez inwestora z generalnymi wykonawcami, umowę o utworzeniu przez generalnych wykonawców konsorcjum, umowę o podwykonawstwo zawartą przez jednego z generalnych wykonawców –(...)z (...), pismo, którym (...) zwrócił się do F. o zgodę na tę umowę, umowę o dalsze podwykonawstwo zawartą przez (...) z A. oraz pismo (...) z dnia 1 czerwca 2009 r. zawierające zawiadomienie inwestora o podwykonawcach. Treść tych dokumentów była bezsporna, a zatem okoliczność, że nie zostały z nich przeprowadzone dowody jest bez znaczenia.

Gdyby nie doszło do prekluzji zgłaszania faktów i zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych w tym przedmiocie i oceny dowodów mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, to z uwagi na zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego mogłyby się odnosić tylko do wyżej wskazanego materiału i poprzez jego analizę wykazywać, że dawał on dostateczne podstawy do ustalenia, iż pozwani wyrazili zgodę na zawarcie umowy tak z podwykonawcą (...), jak też z dalszym podwykonawcą, to jest powodem. Apelacja analizy takiej nie przeprowadza, co jest o tyle zrozumiałe, że nie sposób na podstawie tego materiału faktów takich ustalić. Podniesiony w apelacji zarzut odnoszący wadliwość

oceny dowodów do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego dotyczącej stosowania art. 647¹ k.c. jest na tyle absurdalny, że nie wymaga ustosunkowania się, gdyż przedmiotem dowodów nie może być prawo ani jego wykładnia.

Jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest istotnie związane, to dostatecznie wyjaśnia ono tak przyczyny, dla których sąd przyjął wskazane tam fakty za podstawę rozstrzygnięcia, jak też zawiera trafny wywód prawny dotyczący prawa materialnego, który sąd II instancji w pełni akceptuje. Stąd zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest bezzasadny. Należy tylko dostrzec, że wywód uzasadnienia koncentruje się na odpowiedzialności inwestora względem podwykonawców, zaś pomija kwestię odpowiedzialności drugiego z pozwanych – generalnego wykonawcy. Biorąc jednak pod uwagę, że odpowiedzialność wykonawcy względem dalszych podwykonawców kształtuje się tak samo, jak odpowiedzialność inwestora, wywód ten można odnieść także do pozwanego (...).

Wywód prawny przedstawiony przez sąd I instancji Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, co przesądza bezpodstawność zarzutu naruszenia art. 647¹ oraz art. 60 k.c.

Zarzut naruszenia art. 405 k.c. jest oczywiście bezzasadny i nie pozostaje w żadnym związku z przedmiotem postępowania. Powód nie dochodził zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia i nie twierdził, ażeby pozwani bezpodstawnie wzbogacili się jego kosztem. W szczególności, w odniesieniu do inwestora bezpodstawne wzbogacenie miałoby miejsce, gdyby wcale nie zapłacił za prace wykonane przez podwykonawcę, zaś w odniesieniu do generalnego wykonawcy, gdyby otrzymanej od inwestora zapłaty nie przekazał kolejnemu podmiotowi, zatrzymując ją dla siebie. Tymczasem powód nie twierdził, ażeby pozwany F. nie zapłacił generalnemu wykonawcy, jak też ażeby pozwany (...) nie przekazał zapłaty otrzymanej od inwestora swemu konsorcjantowi –(...)

Z uwagi na powyższe wywody apelacja jest bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 391 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwoty odpowiadające stawkom minimalnym wynagrodzenia ich pełnomocników.